Z historii polczyńskiej kultury po 1945 roku

TRZY TEATRY

Prolog

Zgodnie z zapowiedzią proponuję Państwu krótki przegląd teatrów działających w Połczynie po 1945 roku. Opiszę trzy z nich, jednak zdaję sobie sprawę, że było ich więcej. Wybrałam teatry żywego aktora. Wykorzystałam zapiski z „Kroniki miasta Połczyn Zdrój", wspomnienia własne oraz Haliny Jechorek, pracującej na przełomie lat 60. i 70. w dziale K.O. połczyńskiego uzdrowiska oraz albumy pamiątkowe zawierające fotografie i dokumenty dotyczące działalności obydwu omawianych teatrów uzdrowiskowych. Dziękuję p. Eugenii Sowińskiej za udostępnienie cennych pamiątek. Proszę o kontakt osoby, które mogą opowiedzieć o działalności kulturalnej w Połczynie Zdroju do lat 70. (tel. 36 62 317 Biblioteka Publiczna – Monika Milczarek).

Akt pierwszy

7 lipca 1951 roku powstał Zespół Artystyczny Związku Zawodowego Pracowników Służby Zdrowia przy Dyrekcji Państwowego Przedsiębiorstwa „Uzdrowisko Połczyn" w Połczynie Zdroju. W skład zespołu wchodziło kilkanaście osób, skład grupy zmieniał się. Oto niektórzy aktorzy z tamtych lat: Ignacy Adamczak, Janina Bik, Marian Bojaryn, Adam Ferens, Janina i Antoni Gralowie, Melania Grzech, Irena Hildebrandt, Czesław Hrynkiewicz, Józef Janik, Mieczysław Korecki, Henryka Książek, Natalia Kuczyńska, Danuta Kul, Stanisław Masłowski, Czesław Mokrzycki, Irena Morawska, Mieczysław Osuch, Emilia Popławska, Daniela Próchniak, Władysław Pruszczyk, Irena Rześko, Aniceta Smachówna, Halina Szambelan, Maria Taranek, Maria Weber, Danuta Zblewska i wielu, wielu innych. Zespół nawiązał kontakt ze szczecińskimi Teatrami Polskimi, stałej opieki nad grupą podjął się znany reżyser, Andrzej Ulamowicz.

Samo sformułowanie „zespół artystyczny" jest mylące – może oznaczać np. chór czy też grupę artystów estradowych, tymczasem ów „zespół" był teatrem. Teatr miał ambitny repertuar, z roku na rok zdobywał coraz większą popularność, nie tylko w rodzinnym mieście.

W styczniu 1952 roku podczas ogólnopolskiego Międzyzdrojowego Konkursu Zespołów Artystycznych w Polanicy Zdroju grupa przedstawiła program pt. „W rodzinnym domu" wg powieści Stanisława Piotrowskiego. Spektakl otrzymał pierwsze miejsce. W maju tegoż roku odbył się Ogólnopolski Festiwal Polskich Sztuk Współczesnych w Warszawie. W konkursie uczestniczyło około 1200 zespołów. Połczynianie wystawili sztukę według „Pawilonu pod sosnami" Michała Rusinka. Przedstawienie spotkało się z wielkim uznaniem, otrzymało III nagrodę Ministerstwa Kultury i Sztuki. Rok później, na Przeglądzie Sztuk Teatralnych w Warszawie zespół wyróżniono.

Grupa aktorów — Zdjęcie: Tkaczuk

W pierwszym roku działalności teatr wystawił 4 premiery: „Przyjmujemy 8" Słotwińskiego i Skowrońskiego, wspomniane wcześniej „W rodzinnym domu" i „Pawilon pod sosnami" oraz „Nowy świętoszek" Stanisława Dygata i Jana Kotta. Potem grano jeszcze „Maszerują" A. N. Afinogenowa, „Ich dwóch" Romana Niewiarowicza, Miecz Damoklesa Nazima Hikmota i wiele innych spektakli.

Do kiedy działała grupa? Wprawdzie „najmłodszy" zachowany afisz pochodzi z 1963 roku, jednak ostatnie zdjęcia z albumu pamiątkowego grupy datowano na 1968 rok.

Akt drugi

Był 1968 rok. Kierownikiem działu kulturalno-oświatowego połczyńskiego uzdrowiska był wówczas Eugeniusz Tkaczuk, działacz Połczyńskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego, pomysłodawca festiwalu piosenki żołnierskiej - i nie tylko: również szef, reżyser i aktor nowego teatru działającego przy uzdrowisku.

Początkowo zakładano, że Zdrojowy Teatr Aktora powinien mieć poważny repertuar, jednak rychło tego zaniechano. Przedstawiano teksty satyryczne i humorystyczne Zdzisława Gozdawy i Wacława Stępnia z Teatru „Syrena" w Warszawie. Autorzy wyrazili zgodę na wykorzystywanie ich utworów. Teatr „Syrena" przejął patronat nad połczyńską trupą.

Spektakl — Zdjęcie: Tkaczuk

Grupę tworzyli w większości pracownicy uzdrowiska (część z nich wchodziła w skład pozazdrościć zespołu teatralnego), było jednak również sporo aktorów spoza zakładu. Skład zespołu zmieniał się, postaram się wymienić (w kolejności alfabetycznej) chociaż część osób pracujących przy przedstawieniach, aktorów i nie tylko: Danuta Figatowska (bileterka w kinie „Podhale", obsługiwała wszystkie imprezy bilotowane w sali kinowej, czyli również przedstawienia), Ryszard Głaza (na co dzień pracownik Spomaszu), Józef Guzik (tworzył duet sceniczny z Ryszardem Głazą), Irena Hildebrandt (administrator sanatorium „Lechia", w teatrze - inspicjentka, sufler itp.), Janusz Hyjek, Wanda Małek, Krystyna Marosz (prowadząca bibliotekę uzdrowiskową), Mieczysław Osuch, Bogdan Pachciarek, Bożena Piechowicz, Daniela Rott (grała repertuar Hanki Bielickiej), Krystyna Rożko, Jan Starosta (kierownik kina „Podhale"), Eugeniusz i Eugenia Tkaczukowie, Anita Wajda (tak naprawdę nie Anita, ale Antonina – wspaniała piosenkarka, śpiewa do dziś – dla Polonii w USA), Eugeniusz Woroniuk (operator kinowy) oraz pan Filip – pełnił na zmianę dyżury elektryków, m.in. oświetlali scenę, Alicja Zalewska i inni. Podczas występów występował Zdrojowy Zespół Instrumentalny Zenona Szymańskiego. Obok Zenona Szymańskiego grali: Janusz Złotkowski, Józef Listman, Janusz Sidło, p. Konieczkowski i inni. Muzycy występowali również w klubie kuracjusza „Borowinka".

Występy odbywały się zazwyczaj w sali kina uzdrowiskowego „Podhale", tak więc na widowni zasiadali przeważnie kuracjusze. Aktorzy przedstawiali program „Jesteśmy na wczasach : nie tylko dla chorych", reklamowany jako „wesołe kabaretowo-satyryczno widowisko".

Akt trzeci

Był rok 1983. Podczas lekcji języka polskiego w połczyńskim ogólniaku odbyła się ciekawa rozmowa pomiędzy uczniami klasy III b a nauczycielem, Janem Bohuszewiczem. Uczniowie narzekali, że w szkole nic się nie dzieje, że jest nudno, panuje wszechobecne zniechęcenie i apatia - wyrażano to może innymi słowami, jednak właśnie o to chodziło. Co odpowiedział polonista? Zapytał: Dlaczego nic się nie dzieje? Od kogo to zależy? Co należy zrobić, aby to zmienić? Zaproponował, że jeżeli młodzież wymyśli coś sensownego - on pomoże to zrealizować.

Przez pewien czas rzeczywiście nic się nie działo. Minęły wakacje, temat powrócił. Powstał teatr. Liceum nie dysponowało sceną, więc próby – a potem i przedstawienia odbywały się na schodach między I a II piętrem w pobliżu sali gimnastycznej - teatr nazwano „Na schodach". W pierwszym roku działalności zespół tworzyło kilkoro uczniów z klas III i IV: Monika Jechorek, Magdalena Kluczyńska, Lechosław Kupień, Janusz Rajkowski, Mirosław Róg, Elżbieta Sokołowska, Jerzy Strukowski, Dariusz Strzelecki, Małgorzata Walicja, Krystyna Weraksa, p. Janusz Bohuszewicz został, zgodnie z obietnicą, opiekunem i reżyserem trupy.

Pierwszym spektaklem była „Antygona" Sofoklesa. Przedstawienie doczekało się recenzji autorstwa Antola Ulmana w „Pobrzeżu". Pisał m.in.: „Ponure jesienne i zimowe wieczory w małych miastach. Smutek pustych ulic i to bezmiedzienie niedzianie się. Dlatego ten szkolny teatr jest sprawą większą, niż można sądzić. Dla dziesięciu członków zespołu, dla chcących wstąpić do trupy, dla sympatyków i widzów".

Aby poszerzyć wiedzę młodych aktorów o teatrze zorganizowano wyjazd zespołu do Warszawy. Młodzież obejrzała kilka spektakli, np. „Ostatnią ucieczkę ujca" Bruno Schulza oraz „Wacława" Sławomira Mrożka - i przy okazji zwiedziła stolicę. Twórczość Mrożka podobała się młodym aktorom, stał się więc po Sofoklesie kolejnym dramatopisarzem, którego twórczość wykorzystano. „Na pełnym morzu" było drugą i ostatnią sztuką wystawioną

→

„Na schodach". 21 kwietnia 1985 roku teatr wyróżniono na XV Wojewódzkim Przeglądzie Amatorskich Zespołów Teatralnych w Świdwinie. W roku szkolnym 1985/86 zespół po wakacyjnej przerwie nie wznowił działalności.

Epilog

W Połczynie Zdroju nigdy nie brakowało ludzi chcących robić coś więcej. Coś więcej, niż to, co zazwyczaj się robi: pracuje, czyta codzienną gazetę, ogląda telewizję itp. Nic nie trwa wiecznie, więc większość przedsięwzięć po jakimś czasie upadała. Z trzech opisanych teatrów najszybciej zaprzestał działalności „Na schodach" po 2 latach - młodzież, którą pasjonowała taka akurat forma aktywności kulturalnej zakończyła naukę, następne roczniki miały inne zainteresowania.

Czy obecnie w Połczynie działa jakiś „dorosły" zespół teatralny? Na szczęście nie brak grup dziecięcych i młodzieżowych „bawiących się" w teatr, jak chociażby wychowankowie Janiny Prażanowskiej czy Małgorzaty Lorenc z Centrum Kultury.

Opracowała: **Monika Milczarek**

Milczarek Monika : Trzy teatry.
Okno na Powiat 2003 nr 14 (15.12.2003) s. 26-27